

FORUM

6501 Lansing Ave.
Cleveland, OH 44105

216-883-2828

e-mail: forumpacc@yahoo.com

www.polishcenterofcleveland.org

POLISH-AMERICAN

February 2016, No. 02/162

Luty 2016, Nr 02/162



John Paul II

CULTURAL CENTER

Moja/nasza/wspólna?... wizja Centrum

W niedzielę 7 lutego, odbyło się spotkanie członków Centrum (których jest około 350, a obecnych na zebraniu było 30...), w związku z wyborem kolejnych nowych członków zarządu.

Jak zwykle była to okazja do podsumowania dotychczasowej działalności i zastanowienia się nad tym, co dalej? W jakim kierunku powinna rozwijać się nasza działalność, czy my jesteśmy dla Polonii i czego ewentualnie Polonia w Cleveland by oczekiwała?

Czasem, mam wrażenie, że tylko w swoim gronie, raz po raz dyskutujemy nad tymi kwestiami i odbija się to od ścian, bo każdy tu sobie „rzepkę skrobie”, każdy żyje swoim zajęciem, a do Centrum i owszem, by przyszedł, gdyby tylko było tu... No właśnie... CO?

Szkoły polskie mają swoje sprawy, Polonia generalnie, jeśli już się bawi, to w lokalach ukraińskich... A my, próbujemy ocalić od zapomnienia ten jedyny przeciwieństwo w Cleveland „Dom Polski” i wizję, wizję krzewienia kultury polskiej.

Tak... Znajdziecie w numerze List Centrum do Członków, z niego dowiedziecie się jak minął rok działalności – przyzwyczailiśmy się do tego co robimy, a może pora na innowacje? A może Wy, którzy nas czytacie, macie jakieś pomysły, albo oczekiwania? A może chcecie się włączyć w działalność? Może poszukujecie miejsca, gdzie moglibyście urealnić

i wykorzystać swoje drzemiące talenty?

Osobiście jestem zdania, że naszym podstawowym zadaniem jako Centrum Kultury jest krzewienie właśnie KULTURY! Optymizmem napawa początek tego roku, obfitujący w wydarzenia muzyczne – najpierw wielki koncert Filharmonii Bałtyckiej organizowany w kooperacji z Akron University, a zaraz później, 1 kwietnia koncert Piotra Rubika w Kościele Św Stanisława.

Priorytetem naszym właśnie będzie organizowanie większej liczby koncertów, występów, spotkań – o jak najbardziej zróżnicowanej tematyce! Żeby oprócz pysznych obiadów niedzielnych Centrum było przede wszystkim kojarzone z działalnością kulturalną i przyciągało ludzi, którzy potrzebują dawki polskiej kultury za oceanem.

Och! Byłabym zapomniała – bardzo udały się Walentynki! Dzięki Basi z Ptakami, to był absolutnie uroczy, romantyczny wieczór, spędzony w miłej atmosferze dobrej zabawy i muzyki. Oczywiście planujemy już w kwietniu zabawę wiosenną! Dziękuję Basi i Ptakom za cudowną współpracę.

Zapraszam do dyskusji i kooperacji. Jesteśmy otwarci na nowe inspiracje. A może ktoś zechciałby prywatnie wypowiedzieć się? Do tego celu podaję mój adres: agatawojno@yahoo.com

Do zobaczenia, mam nadzieję częściej, w tym roku w Centrum!

Agata Wojno



February 2016

Dear Fellow Polonian,

It is once again time to renew your membership in the Polish-American Cultural Center honoring John Paul II. For those who are not members of the Center, we hope you will join us in our mission to preserve and promote Polish culture and traditions in the Cleveland area. It is now possible to make donations and pay for your membership dues through PayPal.

In 2015 the Center has achieved another successful year. We continued celebrating events such as Polish Constitution Day and Independence Day. The Constitution Day celebration was held once again at the Kościuszko Monument next to the Cleveland Museum of Art. Our collaboration with Cleveland State University and Polish organizations is growing stronger benefiting each organization. We had our usual programs such as picnics, dances, raffles, and lunches including traditional Wigilia, Święconka, Thanksgiving Dinner and Sylwester. So you see that our programs are multi-dimensional as we try to reach wider audiences.

The museum continues to attract visitors who complement us, its quality. We are also pleased to have hosted several student and senior citizens groups.

The publication *FORUM*, now under the new editor, Agata Wojno, in addition to having the unique articles from our own authors, is key in communicating with our members.

Our plans for 2016 are ambitious as always. The major project will be the construction of an entrance from the Heritage Garden to the Center. The work on the Heritage Garden is progressing although we had to postpone the installation of placards depicting the major events in the history of Poland due to problems in obtaining appropriate pictures. We hope to secure funds through grants and sponsors for this project once the final design is finished, but we also hope you will sign on to help finance this project. Your donations are greatly appreciated. We are scheduling a number of exciting events and will collaborate with other organizations to provide Polonia with a venue to serve as a hub of Polish-American life in Northeast Ohio.

Our financial position is good. We ended the year with a slight deficit. We have no debt and our Museum Endowment Fund held steady in a bad market. We presently receive interest payments from the Foundation which are designated for the maintenance of the museum.

The Center relies on the membership dues to cover approximately half of its operating expenses. The remainder comes from the donations and funds earned by holding social events. We are very fortunate to have a core of dedicated people who work tirelessly without remuneration to make these events profitable. We owe them our gratitude for contributing to the success of the Center.

We appreciate the fact that not everyone can devote the time and energy as our volunteers do; however, you can show your appreciation and support by renewing your membership, becoming a member or making a donation for our special projects or the endowment fund. Lastly, we also challenge each one of you to recruit a new member for our organization.

Thank you.

Board of Trustees of Polish-American Cultural Center

Luty 2016

Szanowni Państwo!

Uprzejmie przypominamy o odnowieniu składki członkowskiej Polsko-Amerykańskiego Centrum Kultury im. Jana Pawła II. Osoby, które nie są jeszcze członkami, gorąco prosimy, aby aktywnie włączyły się w misję zachowania i promowania polskiej kultury i tradycji w Cleveland.

Miniony rok 2015, jak i lata poprzednie, możemy zaliczyć do udanych: uroczyste obchodziliśmy rocznice ważnych wydarzeń historycznych w historii Polski – rocznicę Konstytucji 3 Maja, czy Dzień Niepodległości. Dzień Konstytucji, podobnie jak w ubiegłych latach, świętowaliśmy przy Pomniku Tadeusza Kościuszki, usytuowanym obok Muzeum Sztuki w Cleveland.

Nasza współpraca z Cleveland State University i polskimi organizacjami umacnia się z korzyścią dla nas wszystkich. W zeszłym roku organizowaliśmy też tradycyjne już pikniki, potańcówki i zabawy połączone z loterią. Szczególnym powodzeniem cieszą się nasze uroczyste obiady z okazji Wigilii, Świąconki, Święta Dziękczynienia i Bal Sylwestrowy. Staramy się, aby nasz program był zróżnicowany i zadowalał społeczność polonijną Cleveland i okolic.

Muzeum przy Centrum cieszy się dużym powodzeniem, a zwiedzający nie szczędzą pochwał za jakość ekspozycji. Cieszą nas też wizyty grupowe uczniów i osób w starszym wieku.

Nasze pismo FORUM, teraz pod kierownictwem redaktora naczelnego Agaty Wojno, wypełniane jest artykułami miejscowych autorów i jest ważnym instrumentem do komunikowania się z członkami Centrum.

Plany na rok 2016 mamy również ambitne. Najważniejszym projektem będzie budowa przejścia z Ogrodu Dziedzictwa do budynku Centrum. Prace nad Ogrodem Dziedzictwa trwają, chociaż musieliśmy opóźnić nieco instalowanie tablic przedstawiających główne wydarzenia w historii Polski. Wynikło to z trudności ze znalezieniem stosownych obrazów. Mamy nadzieję, że jak tylko prace projektowe zostaną zakończone, uda nam się zdobyć odpowiednie fundusze i sponsorów. Wierzmy również, że wszyscy członkowie Centrum dołożą swoją cegiełkę do sfinalizowania tego projektu. Każda dotacja na ten cel będzie doceniona i spotka się z uznaniem naszej społeczności.

Na ten rok zaplanowaliśmy również szereg imprez z myślą o tym, że Centrum jest i pozostanie ośrodkiem polsko-amerykańskiego życia w tej części Ohio.

Nasza sytuacja finansowa jest niezła. Zeszły rok zakończyliśmy z niewielkim deficytem, ale nasz fundusz finansowania muzeum, mimo problemów na rynku finansowym, ma się zupełnie dobrze. Ostatnio otrzymaliśmy dywidendy z tego funduszu, które przeznaczone są na utrzymanie muzeum.

Składki członkowskie pokrywają tylko około połowy kosztów utrzymania Centrum. Pozostała część finansowana jest z dotacji i dochodów z imprez. Mamy szczęście, że wśród nas są osoby pracujące z wielkim poświęceniem i bez materialnego wynagrodzenia nad tym, aby nasze imprezy były dochodowe. Jesteśmy winni im wdzięczność za ich wkład w sukces naszej organizacji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie każdy może poświęcić swój czas i energię pracy społecznej, jak to czynią nasi wolontariusze. Ale każdy może wnieść swój wkład w działalność Centrum poprzez stanie się nowym członkiem naszej organizacji, wznowienie członkostwa lub dotację na specjalny cel, czy fundusz celowy. Na koniec chcemy wezwać wszystkich do rekrutowania nowych członków naszej organizacji, bo tylko wspólnym wysiłkiem osiągniemy nasze cele.

Dziękujemy Państwu za uwagę.

Zarząd Polsko-Amerykańskiego Centrum Kultury w Cleveland



Elżbieta Ulanowska

Czarodziejski Flet Mozarta w Opera Circle

Zapowiadaną najbliższą premierą w Teatrze Państwa Doroty i Jacka Sobieskich jest utwór wyjątkowo atrakcyjny od strony muzycznej, a także zawartej treści: *Czarodziejski Flet*. Powstał dosłownie w przededniu śmierci kompozytora w 1791 roku, jako ostatnie dzieło operowe słynnego z wcześniejszej twórczości, genialnego Wolfganga Amadeusza Mozarta. W dziewięć tygodni po wiedeńskiej premierze kompozytor zmarł, nie mógł więc się cieszyć sukcesem przedstawienia. Ta radość przypadła dyrektorowi teatru oraz pomysłodawcy libretta Emanuelowi Schikanederowi. W czasie premiery kreował on jedną z głównych ról. Nie minął rok, jak przedstawienie osiągnęło liczbę 100 wystawień i stale utrzymywało się w repertuarze. Magiczny flet i cudowne dzwoneczki zadziałały, przyniosły fortunę właścicielowi teatru.

Zgodnie z upodobaniami publiczności odwiedzającej ten teatr (raczej z przedmieść niż z salonów), pomyślano tę operę tak, aby olśniła widzów rozmachem: fantastycznymi kostiumami i dekoracjami, a nadto, fabułą bogatą w niezwykle wydarzenia i niepozbanioną nawet rubasznego dowcipu. Czarem swojej muzyki Mozart uskrzydlił libretto, upoetycznił oraz pogłębił dramatyzm niektórych scen.

Obaj, kompozytor i librecista, będąc członkami loży masońskiej, wprowadzili bardziej dla żartu, pewne elementy symboliki masońskiej, jak powtarzająca się liczba trzy: 3 akordy blachy rozpoczynają utwór, 3 damy Królowej Nocy, 3 bramy świątyni, 3 chłopców o wielkiej mądrości i 3 pytania, na które ma dać trafną odpowiedź książę.

Temat jest jakby wzięty z typowej bajki, o młodzieńcu szukającym ukochanej w towarzystwie, lubiącym beztroskie życie wesołego ptasznika. Ale



Zdzisława Donat – Królowa Nocy w kostiumie według projektu Marca Chagalla, zdj. archiwum autora

tak naprawdę możemy doszukać się głębszych przesłań, dotyczących wierności i poświęcenia oraz miłości i mądrości, które zmuszają ludzi do trudnych wyborów. Inną przemyśloną prawdą jest kontrast pomiędzy światem męskim i kobiecym, bo mężczyźni są z Marsa, a kobiety z

Wenus więc pojednania być nie może. Jest też wątek dotyczący wolności człowieka przedstawionej jako najwyższy klejnot, jakże trudny do osiągnięcia. Ileż to można zamieścić mądrości w na pozór baśniowym opowiadaniu.

Dla całych pokoleń słuchaczy *Czarodziejski flet* to absolutna kryształowa perfekcja, która w teatrach oprócz tradycyjnych form przeobrażana jest w wyszukane realizacje. Czasami akcja dzieje się jakby w cyrku, innym razem opera jest muzycznym, lalkowym teatrem dla dzieci. Celowo nie zagłębiam się w opisanie zawilosci libretta, gdyż wolę zainteresować i zaintrygować Czytelników spektaklem, a każdy widz po wysłuchaniu muzyki i przeczytaniu opisu akcji, z programu wyniesie własne wrażenia. Na pewno duże. A magiczne rekwizyty: flet i dzwoneczki niech przyniosą czas prosperity dla Zespołu Opera Circle i dla nas również.

Opera Circle pokaże pełną realizację spektaklu z udziałem jak zawsze wyszukanych najlepszych solistów. Odbędą się dwa przedstawienia: w piątek 11 marca o godzinie 7:30 pm i w niedzielę 13 marca o godzinie 3 pm w Westlake High School Performing Arts Center, 27830 Hilliard Boulevard, Westlake OH, 44145.

Elżbieta Ulanowska

Mozart's *The Magic Flute* in Opera Circle

Latest premiere announced by Mr. and Mrs. Dorota and Jacek Sobieski's Theatre is Mozart's *The Magic Flute*. It's a very attractive piece, both from musical and content sides. This opera was written just before Mozart's death, in 1791. Wolfgang Amadeus Mozart, a genius composer famous for his many operas, died only nine weeks after the premiere of his last work. He wasn't, therefore, able to fully cherish the success of the performance. That joy was left to the director of the theatre and author of *The Magic Flute*'s libretto, Emanuel Schikaneder. Schikaneder himself played one of the major roles in the opera. Within a year, Mozart's work reached the magical number of 100 concerts and was regularly staged in theatres. The magic flute and miraculous bells worked wonders and brought a fortune to the theatre's owner.

The opera was written according to the preferences of the rather suburban audience. It was supposed to dazzle the spectators with colors, fantastic costumes, and incredible setting. The plot itself was filled with extraordinary episodes and, often, rather coarse sense of humor. Magic of Mozart's music made the libretto more poetic, and some of the scenes more dramatic.

Since both the composer and the libretto writer were members of the Masonic lodge, one can find certain elements of Masonic symbols in *The Magic Flute*. One of the examples is the repeated number three – there are three brass accords in the overture, three Lady Companions of the Queen of the Night, three gates to the temple, three incredibly wise boys, and three questions that the prince has to answer. Perhaps these elements were included there as a joke.

At first glance, the plot is a typical fairy tale, telling us a story of a young bird-catcher looking for his loved one and enjoying his life at the same time. If we look deeper, however, we can find more profound meaning – one talking about faithfulness and sacrifice, love and wisdom, and difficult choices people have to make. Another layer is the one showing contrast between what is feminine and masculine. Men are from Mars and women are from Venus, so there is no way of communication here. There is also an important part connected to man's freedom depicted as the most valuable and really difficult to get jewel. This fairy tale is truly filled with wisdom.

For generations of listeners *The Magic Flute* is pure perfection. Along with more traditional performances, it is often staged in more sophisticated ways. Sometimes the opera is set in a circus, another time it is a big puppet show. I am purposefully not talking about the intricacies of the libretto because I want you, Dear Reader, to see the performance. After you listen to the music and read the libretto, you'll be in awe. I'm sure of it. May the magical props, the flute and the bells, bring luck and prosperity to the members of the Opera Circle and to us.

Performances:

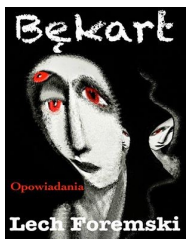
Friday, March 11th at 7:30 pm

Sunday, March 13th at 3 pm

Westlake High School Performing Arts Center.
27830 Hilliard Boulevard, Westlake OH, 44145.

Translated by: **Maria Sladewski**





Zapraszam do zapoznania się z moją książką opublikowaną na:

<https://www.smashwords.com/books/view/594554>

Jest to zbiór opowiadań, dotyczących świata i życia bohaterów moich dawnych reportaży radiowych. W publikacji znajdziecie także utwory pełne liryzmu i humoru.

Grafika na okładce: Eva Touré

Moi Drodzy!

Lecha Foremskiego znam od wielu lat. Znam też (przeważnie z opowiadań) jego wielorakie pasje – fotografię, malarstwo, radio i teraz pisanie. Czytałem też teksty wychodzące z pod jego pióra, a raczej komputera, publikowane w naszym FORUM. Czasami odpowiadały mojemu gustowi, a innym razem trochę mniej.

Ktoregoś dnia Lechu ogłosił znajomym, że wydaje swoją pierwszą książkę z opowiadaniem. Na razie w formie elektronicznej, a później to się zobaczy. Z różnych powodów, bardziej lub mniej zależnych ode mnie, zwlekałem kilka tygodni z zakupem tej książki. Aż wreszcie powalony przedłużającą się grypą stwierdziłem, że jest to odpowiedni moment. Wpisując na Google nazwisko autora i tytuł książki bez trudu znalazłem księgarnię internetową, która ją sprzedawała. Cena tylko \$1.99. Niewielkie ryzyko. Wieczorem ściągnąłem książkę do swojego tableta z zamiarem poczytania do snu. I tu popełniłem błąd, bo od pierwszej strony opowiadanka mnie „zassały” i nie mogłem oderwać się od lektury. Książka jest niewielka i niedużo nocy zarwałem, ale nie żałuję, bo nawet sny miałem związane z tymi opowiadaniem.

Muszę się przyznać, że nie przepadam za pisarstwem „emocjonalnym”, jak ja to nazywam i jakie uprawia Lech Foremski. Preferuję raczej pisarstwo „intelektualizujące”, które próbuje penetrować nasz świat, rzeczywistość, która nas otacza i nas samych. W tych opowiadaniach autor pokazuje, opisuje zło, nieszczęście i nawet niewinną miłość, która jest niszczone i to wystarcza, żeby poruszyć w nas, nawet te najmniej wrażliwe struny.

Lech Foremski „Bękart”. Polecam. Koszt niewielki, czytania też niewiele, tak, że nawet Ci, których zaczyna boleć głowa, gdy wezmą książkę do ręki, będą mogli dotrzeć do końca.

Z poważaniem

Stanisław Kwiatkowski

Fragment książki

(...) Dziadek raz jeszcze dokładnie wszystkiemu się przyjrzał, podszedł do chałupy i zastukał do nieodmkniętych drzwi, spoza których usłyszeliśmy wysoki kobiecy głos:

— A, kto tam?!

— A, swój!

— A, jak swój, to niechaj włazi!

Weszliśmy do pograżonego w półmroku wnętrza. Na krzywym zydelku, pośrodku izby, siedziała kobieta i obierała ziemniaki.

— Niech będzie pochwalony! — przywitał się dziadek.

— A... na wieki wieków! — odparła kobiecinka.

Podniosła się, wytarła zabrudzone ręce w połę fartucha i przyjrzała się przybyszom, mrużąc oczy. W końcu, radośnie wznosząc ramiona, wykrzyknęła:

— Aj jejku! Jezusieńku kochany! Toć to sam pan Józef, w nasze skromne progi! Niechaj wejdzie, a siendzie sobie. Zara starego zawołam! A to ci się chłop ucieszy!

Wybiegła na podwórze i, krzycząc piskliwie, przywoływała męża.

W stodole uchyliły się niewielkie drzwiczki, ze środka wyszedł niemłody już mężczyzna. Z jakąś dziwną szorstkością wykrzyknął w kierunku rozgrzanej kobiety:

— A co ty, babo, tak gębe drzesz!? Stało się co?! Bo morde drzesz, jakoby chałupa się paliła!

— A, pewnikiem, że sie stało! Przecie by sie nie darła, co by sie nic nie stało! — odpowiedziała. — Wołam ciebie, bo Czerwicki w nasze progi zawitał!

— Czerwicki powiadasz!? I ty teraz dopiero mi to mówisz! No, to nie wiesz babo, co masz robić?! — odkrzyknął chłop.

— A co by ja nie wiedziała? Pewnikiem, że wim!

— No to leć!

— Toć lece, lece! Olaboga, ja z tej uciechy to zupełnie głowę zatraciła!

Wbiegła do niskiej ziemianki, na moment znikając w jej czeluściach, po czym wyszła, trzymając w ręku okazałych rozmiarów kankę. Chłop zakrzyknął w jej stronę:

— A co?! Znalazła?!

— A co by nie miała znaleźć! Sama schowała, to i sama znalazła. Co by nie schowała, to by już nie było czym gościa uczęstować.

Chłop trochę rozszluszczony podszedł do kobiety i wyszarpnął z jej ręki kankę, zrzędząc przy tym:

— A to ci baba, psia jucha! A ja sie tyła naszukał, a za cholere znaleźć nie mógł. Ale na szczęście gość przyjechał, to se człek po robocie gardło przepłucze. Że to na babe ni ma sposobu.

Jednak kobiecina, jakby przyzwyczajona do męzowskiej szorstkości, nic sobie z tego gadania nie robiła. Ze szczerze uśmiechniętą twarzą weszła do

środku domu i żwawo poczęła ogarniać chałupę. Spojrzała na nas i powiedziała:

— A niechaj Czerwicki z kawalerem pójdzie na gumno, do starego, to ja se tu chate ochędoże, a później zawołam i bendziem się gościć.

Wyszliśmy na podwórze, gdzie pośrodku stał chłop z uśmiechniętą od ucha do ucha gębą. Zbliżył się do nas i począł starannie wycierać ręce w nogawki spodni. Upewniwszy się, że niczego niepotrzebnego na spracowanych dłoniach nie ma, podał rękę dziadkowi i długo zamaszycie nią potrząsał, wyrażając radość i zadowolenie z nieoczekiwanych odwiedzin. Po chwili spojrzął na mnie i przeciągle po chłopsku zapytał:

— A to, pewnikiem, będzie wnuczek Czerwickiego?

— A co, niepodobny? — ze śmiechem odpowiedział dziadek.

— A toć, nie mówię, podobny. Jeno taka chudzina. Dziadek, jakby w mojej obronie, odparł:

— No i ja nie wielkolud.

— Boć tam... Czerwicki mówi... — powiedział chłop trochę zmieszany. — A co Czerwickiego sprowadza w nasze skromne progi?

Dziadek uśmiechnął się szelmowsko i odparł:

— Wybrałem się w te strony z wnuczkiem na grzyby, ale widać, że grzybów nie ma. Pomyślałem sobie, że jak tu jestem, to nie pomnę waszej zagrody i wdępnę na chwilę, a zapytam, może wskażecie jakie lepsze miejsce.

— Co by miał nie wskazać? Toć komu, jak komu, ale Czerwickiemu to ja wskaże! Jeno, że grzybów nima! Ot i cała prawda! Ale coś mi się nie widzi, co by Czerwicki za grzybami chodził. Jak znam Czerwickiego, to za grzybkami i owszem, ale pod zakąskę.

Powiedziawszy to, chichotał, klepiąc się z radości po udach.

— No i macie słuszność — odpowiedział dziadek. — Tylko czy w dobry czas was odwiedziłem?

— A nie widział, jak baba do chałupy kanke targała? Zara my tu sobie popróbujem. Niedawno cało beke utoczył. Jeno, że trochu sie zapożyczył, to po sąsiadach sie rozeszło, ale dla Czerwickiego pewnikiem starczy.

W tym momencie zwrócił wzrok w moją stronę i, mierząc mnie od góry do dołu, zawyrokował:

— Kawalera tyż ugościm.

Dziadek spojrzął na mnie i odparł:

— Młody jeszcze, nietrunkowy.

— A ile to wiosen kawaler sobie liczy?

Chrząknąłem, żeby przybrać jak najgrubszy głos, i odpowiedziałem:

— Jenaście! To znaczy, będę miał jenaście.

— A, to już kawaler pod wąsem. Tak se powinien zakosztować.

Dziadek, jakby chciał chłopca powstrzymać, z niesmakiem machnął ręką, mówiąc:

— Mikry taki, ot wyrostek, lepiej mu nie dawać, bo se głowę popsuje albo co i gorzej.

W tymże momencie kobiecina wychyliła się przez okno i gestami zaprosiła nas do mieszkania...

Małgorzata Oleksy

Przydałby się James Bond...

Patrząc na współczesny świat trudno, żeby nawet największego stoika nie zaniepokoiła coraz gwałtowniejsza lawina zmian i zwrotów akcji prawie takich, jak w filmie o Jamesie Bondzie. Gdy zastanawiam się, jakie jeszcze przeobrażenia mogą przeżywać kolejne pokolenia, włosy stają dęba na głowie. Trudno nadażyć, nie da się przewidzieć, strach pomyśleć... Czy to nadal będzie nasz świat? Jak ocenią nas wnukowie? Czy będą w ogóle zdolni do samodzielnej oceny??

To prawda, że przeróżne rewolucje regularnie wpisują się w bieg dziejów. I o ile rewolucję październikową od dawna mamy za sobą, o tyle musimy przerabiać wytyczne obecnej rewolucji kulturowej (zwanej także dla oddania stopnia złożoności - antykulturową). Gubimy się w tym. Tracimy orientację, ponieważ pewna ciągłość wartości, która dotąd była mimo wszystko zachowywana i błyszczała jak światełko w tunelu, teraz jest zachwiana lub całkowicie odrzucana. Wokół nas rozprzestrzenia się rewolucyjny chaos... z uśmiechniętą twarzą. O takiej wizji pisał kiedyś w swoich książkach Aldous Huxley. W miejsce siermiężnego rewolucjonisty, wyciągającego uzbrojoną rękę po krew burżuja, pojawił się zupełnie inny rewolucjonista. Tym razem ma on wypielęgowane paznokcie, garnitur szyty na miarę, a uśmiechniętą buzię wypełniają frazesy o powszechnej miłości, wolności, poprawności, globalizacji, wielokulturowości, itd. Obok niego, jak drugi koniec kija, stanął nowy rewolucjonista. Ma twarz islamskiego terrorysty. Wykorzystuje zachodnią krótkowzroczność i wysoki stopień demoralizacji do częściowego przejmowania rządu dusz, a zdobycze technologii pomagają mu w sianiu nienawiści i prowadzeniu prymitywnej wojny, która ma w rezultacie na stałe zmienić obraz świata.

W miejsce starych pojęć społecznych pojawiają się ich nowe wersje i ukryte znaczenia. Na przykład - niewolnictwo nadal kwitnie na pastwisku demokracji, tylko w innej odsłonie. Dzisiejszy niewolnik jest bardzo

często również uśmiechnięty, nakarmiony i zamożny, a przy tym pokorny wobec tego, co głoszą media. Jego myślenie skupia się na konsumpcji oraz zachowaniu wygodnego status quo. On sam nie ma pojęcia, że ktoś przy okazji odbiera mu prawdziwą wolność i robi pranie mózgu.

Przepaść ekonomiczna między ludźmi i narodami wbrew pozorom pogłębia się, potęgując niezadowolenie i frustracje, prowadzące do konfliktów. Historycy głoszą, że obecna sytuacja jest bardzo podobna do tej przed wybuchem I wojny światowej.

Globalizacja, która dla niektórych jest przemalowaną formą marksistowskiego internacjonalizmu, napędziła spiralę migracji i problemów politycznych. Obnaża żenującą kondycję współczesnych polityków.

Ze smutkiem i przerażeniem obserwujemy falę uchodźców z Syrii. Są oni ofiarą zarówno imperialnej polityki Zachodu jak i terrorystów z ISIS. Co więcej, ci uchodźcy nie wzbudzają wśród zachodnich krajów tyle współczucia, ile im się należy, gdyż ostatnie terrorystyczne ataki dodały ognia do istniejącej już niechęci wobec obcych przybyszów.

Wszystko to razem przypomina jakąś powszechną schizofrenię, na którą zapadają narody, gdy są pozbawione mądrej władzy. Ludzie przestają sobie ufać, boją się wychodzić na ulicę, czują się oszukani, zostawieni sami sobie, a wróg jest jak widmo - ma wiele twarzy i może uderzyć wszędzie.

...Dla pewnej odmiany scenerii i odkurzenia bajkowej prawdy, że dobro wygrywa ze złem, niedawno wybrałam się do kina na kolejną część *Jamesa Bonda* pod tytułem: *Widmo (Spectre)* z Danielem Craig w roli głównej. Przyznaję, że zawsze lubiłam tę serię, mimo iż jej walory artystyczne nie są porywające. Widz przynajmniej od początku wie, czego się spodziewać i nie może czuć się oszukany.



Najbardziej podobają mi się starannie wybierane geograficzne miejsca i ich malowniczość, cudne samochody Bonda, luksusowe wnętrza, modne suknie i diamentowe kolie, które nie przeszkadzają uroczym partnerkom równie eleganckiego brytyjskiego agenta w dokonywaniu karkołomnych wręcz wyczynów w walce z oponentami. Lubię ten, towarzyszący mi w trakcie projekcji filmu, nieodłączny dreszcz emocji, pomimo łatwego do przewidzenia biegu akcji.

W dodatku każda część serii jest nawiązaniem do aktualnej rzeczywistości politycznej na świecie. Tym razem wiele było na temat demokracji, a raczej jej niedociągnięć, które stają się łatwą pożywką dla manipulacji i pozwalają dochodzić do władzy podejrzanym siłom. Od razu nasuwa się na myśl: Skąd my to znamy? Najwięksi dyktatorzy wygrywali ster rządów właśnie w ramach wyborów demokratycznych... Zapewne demokracja jeszcze nie raz nieprzyjemnie nas zaskoczy! A co do współczesnych wydarzeń na świecie, to przydałby się taki prawdziwy James Bond w akcji... Gdyby do tego porozumiał się z amerykańskim *Supermanem*, pewnie moglibyśmy spać spokojnie.

Jarmark

Świat, w którym żyjemy
tylko z pozoru jest ogromny.
Stłoczeni ocieramy się łokciami,
zahaczając o stoiska z odcieniami
ukrytego bólu i rekonwalescencji.
Oddychamy i umieramy w jarmarcznym tłoku.
Bezwiednie odzieramy siebie i innych
z dekoracji i piór, a potem w dobrej intencji
zasłaniamy ramy obnażonego widoku.
Odgradzamy kawałek ogródka dla nadziei,
by zieleniła się jak sałata i puszczała soki.
Kurczowo ściskamy loteryjne bilety.
Na losowym rynku gubimy się w cenie,
zadeptując swe ulotne ślady i podniety.
A nasze sny zaludniają wolne przestrzenie,
których coraz mniej...

M. Oleksy

Dear Reader,

I am curious to know if you have ever stopped to think about what you like most about our beautiful country - USA. Not so long ago, I watched a TV program that had many celebrities talking about this subject. I think that this question is interesting enough to consider for a moment.

The first person on the panel liked the First Amendment of the Constitution the most. This amendment prohibits, among others, the making of laws impeding the free exercise of religion, the freedom of speech, free press and the right to peaceful assembly. It was adapted on December 15, 1791 as one of the amendments that constitute the Bill of Rights. Originally, the provisions of the Bill were interpreted more narrowly than they are today. The Supreme Court of USA began to rule on the interpretations of those amendments in the twentieth century. It must be added here, that many democratic countries have similar laws, but the United States of America is one of the few where these laws are strictly adhered to, and where contentious cases are heard by the Supreme Court.

Another celebrity said he liked the fact that in the USA there are cities like Las Vegas! I was also surprised - really - until he explained what he meant. It turns out that to some, Las Vegas represents the American dream, a city with inexpensive housing and decent wages; the result of balance between strong unions and associations of owners. In other words, it is a haven for the middle class.

Yet another celebrity opined that she was delighted by the number and accessibility of the national parks. A national park is an area of special scenic, historical or scientific importance set aside and maintained by the federal government. The idea behind it is the conservation of wild

nature for posterity and to be a symbol of national pride. For example, Yellowstone National Park was established by the federal government in 1872 as a public park for the benefit and enjoyment of people. It is generally considered as the first and oldest national park in the world. The majority of national parks provide outdoor recreation and camping opportunities, as well classes designed to educate the public on the importance of the conservation of nature

Many other opinions were expressed, but the celebrity who talked about America's public libraries said what I like the most. As it happens, my mom was a librarian, my daughter and son-in-law are librarians, and my love for books knows no bounds. Wherever I go, my eyes are always on the lookout for books, whether they should find a space on my shelves or not. Returning to the subject, according to the estimates, there are over 119 thousand public libraries in the USA! One could write a great deal about the role and importance of public libraries in the life of American society, and someday I will. Each inhabitant of United States has free access to libraries, and with that, access to the wide range of information. Libraries also help the general public in other various fields and provide free learning opportunities for the young and old. Let me add here that the Cleveland Public Library (CPL) is one of the best in USA, and it has the largest collection of materials related to the game of chess in the world!

And now I will ask you, dear reader, what do you like the most about the USA? Maybe you can share your thoughts with us. We shall readily publish your opinion in our Forum.

Sincerely,

Joseph Hart

W Centrum i okolicach

Wtorek, 23 lutego, 8:00 PM	Koncert Filharmonii Bałtyckiej w Akron
Niedziela, 20 marca, 12:30 PM	Święconka w Centrum
Piatek, 1 kwietnia, 7:30 PM	Koncert Rubika w kościele św. Stanisława w Cleveland
Sobota, 16 kwietnia	Reverse Raffle
Niedziela, 1 maja	Parada 3 Maja
Wtorek, 3 maja	Program 3 Maja w Centrum
Sobota, 16 lipca	Piknik Centrum

Social and Cultural Events at the Center & Slavic Village

Tuesday, February 23, 8:00 PM	Baltic Philharmonic Orchestra, EJ Thomas Auditorium, Akron
Sunday, March 20, 12:30 PM	Święconka
Friday, April 1, 7:30 PM	Rubik Concert at St. Stanislaus Church
Saturday, April 16	Reverse Raffle
Sunday, May 1	Constitution Day Parade
Tuesday, May 3	Constitution Day Reception and Artistic Program
Saturday, July 16	Picnic



The Polish-American Cultural Center is collaborating with the University of Akron to bring the Polish Baltic Philharmonic Orchestra to the Cleveland-Akron area on Tuesday February 23, 2016 at 8:00 pm.

The Polish Baltic Philharmonic is the largest music institution in northern Poland and is comprised of prominent Polish musicians and world-famous artists. The group, originally from Gdansk Poland, is currently on their Winter/Spring 2016 North

American Tour. The Artistic Director, Ernst Van Tiel, is joined by Boguslaw Dawidow, who is the group's Principal Guest Conductor. The group will be performing at the beautiful EJ Thomas auditorium for an exciting evening of Chopin, Wagner, Beethoven, and Rimsky-Korsakov. Local music lovers and international Polish patrons are encouraged to attend this incredible show.

Admission to the concert is \$27 and tickets may be purchased by calling 330-253-2488 or online by visiting www.uaevents.com. Student's tickets are \$10 and may be purchased at the door. EJ Thomas auditorium is located at 198 Hill St, Akron, OH 44325.

Gene Bak
Polish-American Cultural Center
440-263-5552

OUR SPONSORS

Komorowski Funeral Home: 4105 East 71 St, tel. 216-341-1854 lub
2258 Professor St., tel. 216-771-1558

*

Golubski Funeral Home: 6500 Fullerton Ave, tel. 216-341-0940 lub
5986 Ridge Rd., tel. 440-886-0200 (mówimy po polsku)

*

Sokolowski's University Inn

1201 University Road, Cleveland, Ohio 44113, tel. 216-771-9236
Private parties, showers, weddings, business lunches, cafeteria services

*

Fowler Electric Co. – Eugene Trela, tel. 440-786-9777

*

Krakow Deli – 5767 Ridge Rd Parma, OH 44129, tel. 440 292 0357
Polish Store with great assortment of Polish meats and imported goods

*

Health Merit Co. – Health Care System – Dr. Michał Klymiuk-Wieczerski, President,
3878 East 71 Street, Cleveland, tel. 216-341-1414

*

The Original Mattress Factory – Ronald Trzcinski , tel. 216-661-3888

*

Architectural Rendering – Kuba Wisniewski, tel. 440-582-2367

*

Heights Drapery Co. – Alina Czernek, tel. 216-642-8744

*

Opera Circle – Dorota i Jacek Sobieski, tel. 216-441-2822

*

Polish Radio Program – Eugenia Stolarczyk – WERE 1490 AM, Sun. 9:00 – 10:00 AM
WCPN – 90.3 FM, Sun. 9:00 – 10 PM

*

Polish Radio Program – “Memories of Poland”, Anna Klik i Monika Sochecki
WCSB 89.3 FM, Sat. 12:30 – 2:00 PM

*

Evelyn & Jerry Jablonski

Insurance Agency, Notary Public, TOEFL, translations, tutoring (all subjects, all levels);
5437 State Rd, Parma, OH and 14660 Alexander Rd, Walton Hills, OH
tel. 440-317-0548 lub 440-317-0695

*

Third Federal Savings and Loans

Marc A. Stefanski, Chairman and CEO, tel. 216-429-5325

*

Polish-American Cultural Center
6501 Lansing Avenue
Cleveland, OH 44105

NONPROFIT ORG.
U.S. Postage Paid
Cleveland, OH
Permit No. 165

Maria Sladewski

Jestem Julią
mam lat 24
lecz nie mam balkonu
może w tym tkwi cały ten dramat
bezbalkonny



i na nic piosenki ckiwe
i noce brazylijską telenowelą pisane
pocałunki też na nic
choć znów być miały bryczki dwukonne
i kwiaty i nieba i skrzypce
- publiczność wierci sie i niecierpliwi -
tymczasem Romeo, ten bezbalkonny idiota,
choć grać serenady tu winien
ma inną
myśl w głowie

Jestem Julią
lecz dosyć mnie to nuży
znamienne być może będzie to
że oto
kurtyna opada znudzona
i tylko ten dziadek w trzecim rzędzie
klaszcze
z przyzwyczajenia *5 stycznia 2010 r.*

F O R U M CLEVELAND, OH 44105 * 6501 LANSING AVENUE - Phone/fax 216 - 883 - 2828

E-mail: forumpacc@yahoo.com, **Publisher:** Polish-American Cultural Center. **Agata Wojno** - Editor in Chief (216-832-7638), **Stanisław Kwiatkowski** - Editor in Chief Emeritus, **Fr. Jerzy Kusy** Associate Editor, **Darek Wojno** - Managing Editor, **Editorial Contributors:** Eugeniusz Bak, Lech Brodnicki, Alexandra Hart, Joseph Hart, Sean Martin, Halina Mazurak, Małgorzata Oleksy, Ryszard Romaniuk, Elzbieta Ulanowski, Andrzej Stępień, Zofia Wisniewski.